

Wymiana ognia między Hamasem i Izraelem

W wyniku ataku izraelskich samolotów na południową część Strefy Gazy zginął Tajser Abu Snima, dowódca bojówki Hamasu, bezpośredni uczestnik porwania izraelskiego kaprała Gilada Szalita, który od pięciu lat jest w palestyńskiej niewoli.

Jak poinformował w sobotę wieczorem rzecznik izraelskich sił zbrojnych, Tajser Abu Snima „bezpośrednio i fizycznie” brał udział w porwaniu żołnierza. Zdaniem rzecznika, zabity mężczyzna pełnił kilka ważnych funkcji w zbrojnym skrzydle Hamasu i uczestniczył w szeregu ataków terrorystycznych na Izrael, m.in. w niedawnym wystrzeleniu na miasto Ejlat rakiet z należącego do Egiptu półwyspu Synaj.

Hamas zaprzecza, jakoby Snima miał cokolwiek wspólnego z porwaniem, i zapowiada, że jego śmierć nie przeszkodzi podejmowanym przez to ugrupowanie działaniom.



Atak raketowy Hamasu

Ostatnia doba przyniosła największą wymianę ognia między Izraelem a rządzoną przez Hamas Strefą Gazy od czasu operacji „Płynny Ołów” z przełomu lat 2008 i 2009, kiedy zginęło ponad tysiąc osób. Izrael używa samolotów i dział czołgowych, siły Hamasu odpowiadają wystrzeliwaniem rakiet i pocisków moździerzowych.

Więcej na: onet.pl